

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 180 minut

LISTOPAD
ROK 2009

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 8 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za napisanie
wypracowania
można otrzymać
łącznie
40 punktów

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

PESEL ZDAJĄCEGO

| | | | |
|--|--|--|--|
| | | | |
|--|--|--|--|

**KOD
ZDAJĄCEGO**

**Tworzenie tekstu własnego w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu.
 Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż trzy strony (około 250 słów).**

**Temat 1: Rola nawiązań do twórczości Leopolda Staffa w *Kwiatach polskich* Juliana Tuwima.
 Opracuj temat, dokonaj analizy i interpretacji obu utworów.**

Julian Tuwim, *Kwiaty polskie* (fragment)

Przede mną książka. Lecz już inna.
 Wiersze, od których nie potrafię
 Oderwać się od dwóch lat prawie,
 Książka – rozpaczy mojej winna,
 Rozkoszy, smutku i zachwytu,
 Śmieję się nad nią, wzdycham, płaczę,
 Książka – nowina pełna mitów
 I starych słów, i nowych znaczeń.
 Tytuł (litery są czerwone):
 „Wybór poezji”. Fotografia
 Autora w profil nam przedstaffia:
 Wysokoczoły i brodaty,
 Z opuszczonymi w dół oczyma,
 Książkę – czy rękę na niej – trzyma,
 Za nim, w wazonie, mgliste kwiaty.
 Czytam, po stokroć już czytane,
 Strofy liśćmi przeplatane.
 [...]
 Czytam: „Poezja starych studni” – –
 Tak, to poezja: gdy głos dudni
 W chłodnym, spleśniałym mroku studni;
 I to poezja: martwy zegar – –
 Milczenie, śmierć, a czas ubiega.
 Strych, nieme skrzypce, już bez grajka – –
 I one martwe, jak ten zegar:
 Są, ale pieśń się nie rozlega.
 Rupiecie strychów – marność, marność,
 Znieruchomienie i umarłość...
 „Księga, gdzie niezapominajka
 Drzemie” – znów martwość, zaprzestanie,
 Jak zegar, skrzypce: bezruch, trwanie. – –
 Dzieciństwo, pełne snów, oniemień...
 Znam to. Przychodzi chwila czasem,
 Gdy znużę się hałasem gwarów
 I nagle czuję, jak na ziemię
 Śmierć spada. Osłupiały, drzemię – –
 ... „Były dzieciństwu memu lasem
 Czarów... Zbierałem zardzewiałe
 Klucze” – – I znów rupiecie, graty,
 Jak zegar, skrzypce, księga, kwiaty
 I strych, i studnia – wszystko stare,
 Skazane śmierci na ofiarę;

Język polski. Poziom rozszerzony
Próbna Matura z OPERONEM i „Gazetą Wyborczą”

Tak od zarania do starości
 Trwa niszczycielskiej mocy pościg
 (I to poezja? Jak latarki
 Magicznej cuda na tapecie?).
 Wszystko jak ja: motyle, marki,
 Odjazdy w wszystkie świata części,
 Sen niedorzeczny... sen jak szczęście...

Jak on wie wszystko, ten czarodziej...
 We Lwowie? Nie. To było w Łodzi.
 To było wszędzie i tak samo!
 Tak, to poezja, bo – to samo...

Leopold Staff, *Dzieciństwo*

Poezja starych studni, zepsutych zegarów,
 Strychu i niemych skrzypiec pękniętych bez grajka,
 Żółkła księga, gdzie uschła niezapominajka
 Drzemie – były dzieciństwu memu lasem czarów...

Zbierałem zardzewiałe, stare klucze... Bajka
 Szeptęła mi, że klucz jest dziwnym darem darów,
 Że otworzy mi zamki skryte w tajny parów,
 Gdzie wejść – blady książę z obrazów Van Dycka.

Motyle-m potem zbierał, magicznej latarki
 Cuda wywoływałem na ściennej tapecie
 I gromadziłem długi czas pocztowe marki¹...

Bo było to jak podróż szalona po świecie,
 Pełne przygód odjazdy w wszystkie świata części...
 Sen słodki, niedorzeczny, jak szczęście... jak szczęście...

Temat 2: Dokonaj analizy i interpretacji podanych utworów i zaprezentuj przedstawioną w nich koncepcję człowieka i jego życia. Zwróć uwagę na sposób ukształtowania wypowiedzi poetyckiej.

Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*

Jest kto, co by wżgardziwszy te doczesne rzeczy
 Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy,
 A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,
 Aby imię przynamniej po nas tu zostało?

¹ marka – przest. znaczek pocztowy

I szkoda zwać człowiekiem, kto bydlęce żyje
 Tkając, lejąc w się wszystko, póki zstawa szyje;
 Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami:
 Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami.

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,
 Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;
 Służmy poczciwej sławie, a jako kto może,
 Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

Komu dowcipu równo z wymową dostaje,
 Niech szczepi między ludźmi dobre obyczaje,
 Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega,
 Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.

A ty, coć Bóg dał siłę i serce po temu,
 Uderz się z poganinem, jako słusze cnemu;
 Prostack to, który wojsko z wielkości szacuje:
 Zwycięstwo liczby nie chce, męstwa potrzebuje.

Śmiałemu wszędy równo, a o wolność miłą
 Godzi się oprzeć, by więc i ostatnią siłą;
 Nie przegra, kto frymarczy na sławę żywotem:
 Azaby go lepiej dał w cieniu darmo potem?

Mikołaj Sęp-Szarzyński, *Sonet IV. O wojnie naszej, którą więdziemy z szatanem, światem i ciałem*

Pokój – szczęśliwość, ale bojowanie
 Byt nasz podniebny. On srogi ciemności
 Hetman i świata łakome marność
 O nasze pilno czynią zepsowanie.

Nie dosyć na tym, o nasz możny Panie!
 Ten nasz dom – ciało, dla zbiegłych lubości
 Niebacznie zajrzząc duchowi zwierzchności,
 Upaść na wieki żądać nie przestanie.

Cóż będę czynił w tak straszliwym boju,
 Wątlý, niebaczny, rozdwojony w sobie?
 Królu powszechny, prawdziwy pokoju
 Zbawienia mego jest nadzieja w Tobie!

Ty mnie przy sobie postaw, a przepiecznie
 Będę wojował i wygram statecznie!

Język polski. Poziom rozszerzony
Próbna Matura z OPERONEM i „Gazetą Wyborczą”

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl